

Wskrzeszenie znajdzie odzwierciedlenie w nazwie?

14 czerwca 2017

Ponieważ wskutek postępów technologicznych coraz popularniejsze staje się wskrzeszanie wymarłych gatunków (ang. de-extinction), grupa niemieckich naukowców zaproponowała, by w nazwie znalazł się „tag” (skrót recr.), który wskazywałoby na ich pochodzenie i pozwalał na odróżnianie od oryginałów.

Za kandydatów do wskrzeszenia uznaje się nawet do 25% wymarłych gatunków. Podczas takiej kwalifikacji naukowcy opierają się na dostępności dobrze zachowanego DNA, istnieniu blisko spokrewnionych gatunków, przedstawiciele których mogliby zostać rodzicami zastępczymi oraz występowaniu habitatu, który nadawałby się do ewentualnej reintrodukcji.

Obecnie stosuje się 3 metody wskrzeszania gatunków: 1) hodowlę wsteczną, in. odwróconą (ang. back breeding), 2) klonowanie oraz 3) inżynierię genetyczną. Żadna z tych technik nie pozwala na uzyskanie dokładnej kopii oryginalnego gatunku, dlatego właśnie autorzy publikacji z pisma Science postulują, by znalazło to odzwierciedlenie w nazwie. W ten sposób zamiast *Mammuthus columbi* mielibyśmy *Mammuthus recr. columbi*. Gdy odtworzone zwierzę nie jest bliską kopią oryginału można by nawet nadawać nowe nazwy, np. *Mammuthus recr. americanus*.

Nawet jeśli społeczność międzynarodowa zareaguje pozytywnie na te sugestie, pozostaje kilka trudnych do rozwiązania kwestii, np. rozstrzygnięcie, jaka ilość starego DNA w genomie kwalifikuje się do oznaczania. Dodatkowo niektórzy specjaliści mogą się nie zgodzić na znacznik recr., bo wg nich, za pomocą obecnych metod wskrzeszenia nie uzyskuje się kopii, ale hybrydy.

Uzgodnienie spójnego nazewnictwa jest bardzo istotne m.in. dla nadawania statusów ochronnych.

Warto przypomnieć, że już 3 lata temu Międzynarodowa Unia Ochrony Przyrody opublikowała swoje zalecenia, wskazując na możliwe sposoby klasyfikowania wskrzeszonych gatunków.

Autorstwo: Anna Błońska

Na podstawie: Phys.Org

Źródło: KopalniaWiedzy.pl